

Niemcy: konsekwencje zamachów z udziałem imigrantów

Artur Ciechanowicz

Między 18 a 24 lipca doszło w Bawarii i Badении-Wirtembergii do czterech ataków z udziałem imigrantów lub osób pochodzenia imigranckiego. W ich wyniku zginęło 12 osób (w tym trzech zamachowców). Trzej napastnicy byli migrantami, trafili na terytorium Niemiec w ostatnich dwóch latach, jeden – obywatelem RFN pochodzenia irańskiego. W dwóch przypadkach sprawcy zostawili nagrania wideo świadczące, że działali w imieniu Państwa Islamskiego, które po raz pierwszy wzięło odpowiedzialność za zamachy na terytorium Niemiec. Również po raz pierwszy w Niemczech został dokonany zamach samobójczy z użyciem materiałów wybuchowych. Następujące po sobie w krótkim czasie ataki z udziałem migrantów ponownie ożywiły debatę na temat polityki migracyjnej Angeli Merkel, jej konsekwencji, odpowiedzialności kanclerz za zamachy i sposobach zapobiegania kolejnym. Najważniejsze postulaty, które się w niej pojawiają, to dalsze uszczelnienie granic, zaostrenie prawa regulującego posiadanie broni, dopuszczenie do zaangażowania Bundeswehry na terytorium Niemiec w przypadku zagrożenia terrorystycznego, dofinansowanie służb, lepsza kontrola Internetu. Bawarska CSU żąda powtórnego skontrolowania wszystkich uchodźców przebywających na terytorium RFN.

Komentarz

- Ataki z udziałem migrantów – mimo że niezwiązane ze sobą – uwiarygodniają hasła głoszone przez ugrupowania antyimigranckie i antymuzułmańskie. Dotyczące m.in. zagrożenia dla bezpieczeństwa ze strony uchodźców, braku możliwości integracji muzułmanów, przestępczości wśród imigrantów i niewypełniania przez państwo swoich zobowiązań wobec obywateli. Przełoży się to najprawdopodobniej w najbliższym czasie na ponowny wzrost poparcia dla partii Alternatywa dla Niemiec (AfD), takich ruchów jak antyimigrancka Pegida i spadku zaufania do partii koalicji rządowej (CDU/CSU-SPD).
- Angela Merkel i jej rząd będą lansować narrację uwypuklającą różnice między czterema przypadkami i odmienną indywidualną motywacją sprawców. Jednocześnie koalicja CDU/CSU-SPD zdecyduje się na dofinansowanie policji i służb oraz najprawdopodobniej dopuści do działania wewnątrz kraju Bundeswehrę. Z kolei służby będą musiały zweryfikować dotychczasowe założenia, że największe zagrożenie terrorystyczne stanowią miejscowi ekstremiści, a migranci się nie radykalizują.
- W najbliższym czasie należy oczekiwać dalszego wzrostu poczucia zagrożenia w społeczeństwie (według sondaży już 77% Niemców obawia się ataku terrorystycznego) i nieufności wobec imigrantów. Może to prowadzić do napięć pomiędzy grupami

etnicznymi, które mogą przybrać formę działań „odwetowych”, w tym ulicznych burd i nasilenia ataków na schroniska dla uchodźców.